

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereńskie Badania" są rozbieraniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciśowywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tyśiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego. — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$1.00 a year; 20c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocztwach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

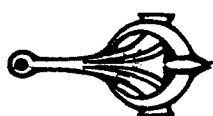
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK LII

WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK (SEPT.-OCT.), 1973

Nr. 5

Seria o Obiecanym Nasieniu

MIASTO BOŻE

Artykuł 1— 1 Moj. 22:15-18

“Wiarą (Abraham) mieszkał w ziemi obiecanej jako w cudzej, mieszkając w namiotach z Izaakiem i z Jakóbem, spólnymi dziedzicami tejże obietnicy. Albowiem oczekiwał miasta mającego grunty, którego sprawcą i budownikiem jest Bóg.”

— żyd. 11:9, 10

Pierwszy zapisek jaki mamy w Piśmie Świętym, wskazujący, że Boski zamysł w stosunku do ludzkości miał być przeprowadzony przez pewne “nasienie,” jest oświadczenie jakiego Bóg uczynił “węzowi” w Ogrodzie Eden w treści, że “nasienie” “niewiasty” “zetrze” jego głowę. (1 Moj. 3:15) Różne oświadczenia w Nowym Testamencie objawiają, że to przepowiedziane “potarcie” ma być dokonane przez Chrystusa i Jego wiernych naśladowców, gdy będą wywyższeni do chwały i królującymi w Królestwie mesjanistycznym.— Rzym. 16:20, Obj. 20:1-4.

W stopniowym rozwijaniu się Boskiego planu, wiele więcej obejmująca obietnica została uczyniona przez Boga Abrahamowi, gdy powiedział mu, że przez jego “nasienie” mają być błogosławione wszystkie rodzaje ziemi. Ta obietnica błogosławienia została wprawdzie uczyniona Abrahamowi gdy mieszkał w Ur Chaldejskim. Ona brzmi: “Wynijdz z ziemi twej, i od rodziny twojej, i z domu ojca twego, do ziemi, którąć pokażę, a uczynię cię w naród wielki, i będę błogosławił, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie; a przeklinającym cię, przeklinać będę; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody ziemi.”— 1 Moj. 12:1-3.

Gdy Abraham wszedł do ziemi Chananeyskiej, Pan Bóg rzekł do niego: “Podnieś teraz oczy swe, a spojrzysz z miejsca, na któreś

teraz na północy, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca. Wszystkę bowiem ziemię, którą ty widzisz, dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki. A rozmnożę nasienie twoje jako proch ziemi, bo jeżeli kto będzie mógł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoje zliczone będzie.” — 1 Moj. 13:14-16.

Później, gdy Abraham okazał swoją wierność pokazaniem swojej gotowości ofiarowania swego syna Izaaka jako całopalenie, Bóg potwierdził Swoją obietnicę przysięgą. Ta obietnica o “nasieniu” i błogosławieniu jest często wspomniana jako przymierze Boże zobowiązane przysięgą. (1 Moj. 22:15-18) Gdy to przymierze zostało potwierdzone przysięgą Bożą, pewien szczegół został przydany który brzmi: “Odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich.”

W różnych oświadczeniach tego przymierza pewna liczba punktów może być zauważona. Miało być nasienie błogosławieństwa; wszystkie rodzaje ziemi miały być błogosławione; ziemia chananejska była obiecana Abrahamowi i jego potomkom i jego nasienie miało “posiąść bramy jego nieprzyjaciół.” Badając te różne fazy przymierza tak jak one są podane w całym Piśmie Świętym, staje się wyraźnym, że cały plan Boży dotyczący ludzkiego odkupienia i zbawienia jest w ten sposób przepowiedziany.

Naczelny tekst informuje nas, że Abraham “mieszkał w ziemi obiecanej, mieszkając w namiotach z Izaakiem i Jakóbem . . . albowiem oczekiwał miasta mającego grunty, którego Sprawcą i Budownikiem jest Bóg.” Abraham pierwotnie mieszkał w mieście Ur i widocznie był zamożnym. Następnie mieszkał on w namiotach, czyli “przybytkach,” nie dlatego, iż on nagle zubożał i nie mógł pozwolić sobie na lepszy dom, ale raczej, oczekiwał on na Bo-

ga aby zbudował miasto dla niego, miasto, które mógłby on zajmować zgodnie ze swoim zrozumieniem obietnicy, jaką Bóg mu uczynił.

Miasta w czasach Abrahama nie były podobne do dzisiejszych miast. Zazwyczaj były one małe i często otoczone murem. W wielu wypadkach składały się one z ludzi, którzy byli w większości członkami jednej rodziny lub szczepu, z odpowiedzialną głową rodziny jako władcy. Mieszkańcy Ur byli przeważnie czcicielami boga księżyca a Abraham znajdował się prawie sam w swojej czci prawdziwego i żywego Boga. W tej sytuacji on miałby mało do powiedzenia w rządzeniu tego miasta.

Ale Bóg obiecał, że Abraham miał mieć swoje własne "nasienie," które będzie sprawować władzę i moc, co można wnioskować z oświadczenia, że to nasienie ma "posiąść bramy jego nieprzyjaciół." Widocznie Abraham wyobrażał swoją rodzinę stającą się wielką i potężną, ze swoją siłą skoncentrowaną "w mieście," które ewentualnie rozciągnie swoją sferę wpływu nad innymi rodzinami i miastami, i obiecane błogosławieństwa Boże będą im łaskawie udzielone. Naturalnie, Abraham, do jakichkolwiek przesadnych wniosków on mógł dojść, odnośnie znaczenia przymierza Bożego, były one dalekie od urzeczywistnienia i umarł w wierze, nie otrzymawszy wypełnienia obietnicy.— Żyd. 11:13,14,35,39,40

Miasto jest użyte w Piśmie Świętym aby symbolizowało rząd lub królestwo. Niniwa, Babilon i inne wielkie miasta przeszłości były uważane jako ośrodki rządowe. Takim było miasto Jeruzalem, a szczególnie Góra Syjon w Jeruzalemie. Nie należy przypuszczać, że Abraham mógł rozumieć wszystko co obietnica Boża obejmowała, ale fakt, że oczekiwał "miasta" nasuwa myśl, iż rozumiał on obietnicę daną jemu, jako oznaczającą, że pewnego dnia Bóg ustanowi kontrolę rządową nad wszystkimi rodzinami ziemi, i że jego "nasienie" będzie użyte przez Pana w tym rządzie.

Izaak i Jakób także mieli wielką wiarę w obietnicę uczynioną Abrahamowi, i na swoim łożu śmiertelnym Jakób prorokował, że "Szylo" powstanie w rodzinie jego syna Judy, i że "jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów." Jakób przepowiedział, że "nie będzie odjęte sceptrum od Judy, ani Zakonodawca od nóg jego, aż przyjdzie Szylo." (1 Moj. 49:10) To wysłownienie oznacza przyjście wielkiego władcy jako "nasienie" Abrahamowe.

Setki lat później ta królewska linia obietnicy została zwięziona do rodziny Dawidowej. Pan Bóg rzekł do niego, "I będzie utwierdzony dom twój, i królestwo twoje aż na wieki przed tobą, a stolica twoja będzie trwała aż na wieki." (2 Sam. 7:16) W odpowiedzi na tę obietnicę Dawid rzekł do Boga: "aleś też obietnicę uczynił o domu sługi twego na czas daleki." w. 19.

Dawid był bliżej prawdy aniżeli zdawał sobie sprawę ze swego wyrażenia, bo setki lat później Anioł Gabriel objawił, że prawdziwym dziedzicem tronu Dawidowego był Chrystus. On rzekł do Marji: "Ten będzie wielki, a Synem Najwyższego będzie nazwany, i da mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca jego; i będzie królował nad domem Jakóbowym na wieki, a królestwo jego nie będzie końca."— Łuk. 1:32,33

NASIENIE WIARY

W Nowym Testamencie znajdujemy zasadę posłuszeństwa podkreślaną w związku z obiecany "nasieniem"— ową zasadę wyrażoną w związku z obietnicą Abrahamowi kiedy Bóg rzekł: "Ponieważ usłuchałeś głosu mego". Nauczeni w Piśmie i Faryzeusze z czasów Jezusa, którzy byli naturalnymi potomkami Abrahama, zostali poinformowani przez Jezusa, że nie byli oni w rzeczywistości dziećmi Abrahamowymi, ale diabła, gdyż czynili uczynki diabelskie.— Jan. 8:39,44

Ap. Paweł podkreślił także, że być tylko naturalnym potomkiem Abrahama, nie stanowiło samo w sobie kogoś częścią jego "nasienia" obietnicy. "Żądałbym sam"— pisał Ap. Paweł— "abym się stał odłączonym od Chrystusa za braci moich, za pokrewnych moich według ciała, którzy są Izraelczycy; których jest przypodobienie synowskie, i chwała, i przymierza i zakonu danie, i służba Boża, i obietnice; których są ojcowie, i z których poszedł Chrystus ile według ciała, który jest nad wszystkimi Bóg błogosławiony na wieki. Lecz nie można, żeby miało upaść Słowo Boże; albowiem nie wszyscy, którzy są z Izraela, są Izraelem; ani iż są nasieniem Abrahamowym, wszyscy są dziećmi; ale rzeczono: W Izaaku będzie tobie nazwane nasienie; to jest, nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi; ale dzieci obietnicy bywają w nasienie policzone."— Rzym. 9:3-8

W tym oświadczeniu Ap. Paweł także objawia, że prawdziwym nasieniem wiary Abrahama są również dzieci Boże. To zgadza się z Janem 1:11,12, gdzie czytamy, że Jezus przy-

szedł do swoich według ciała, naturalnego nasienia Abrahamowego, ale "go własni jego nie przyjęli". Ewangelista wyjaśnia, że którykolwiek przyjęli Jezusa, tym dana była ta moc, prawo, czyli upoważnienie "aby się stali synami Bożymi," "Jego dziećmi, oraz częścią prawdziwego nasienia Abrahamowego z powodu wiary i posłuszeństwa.

Jeszcze jedna interesująca prawda wychodzi na jaw w Nowym Testamencie odnośnie nasienia Abrahamowego, którą jest, że na podstawie wiary i posłuszeństwa Bogu, poganie jak również i Izraelici są uważani jako część tego "nasienia". Istotnie— jak Ap. Paweł wyjaśnia tę rzecz, narodowości wcale w to nie wchodzi. Cytujemy: "Albowiem wszyscy synami Bożymi jesteście przez wiarę w Chrystusa Jezusa. Bo którykolwiek jesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli. Nie masz Żyda, ani Greka; nie masz niewolnika ani wolnego; nie masz mężczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy jednym jesteście w Chrystusie Jezusie. A jeźliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowem, a według obietnicy dziedzicami."— Gal. 3:26-29

DZIECI BOŻE

Tak więc Apostoł Paweł wyjaśnia wyrażenie, że dzieci Boże tego wieku są także "nasieniem" Abrahamowem, t y m nasieniem, przez które wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione. Jezus jest głową tychże. (Gal. 3:16) On jest Głową nad tym, co Ap. Paweł opisuje jako Jego "dom". Cytujemy: "Ale Chrystus jako syn nad domem swoim panuje, którego domem my jesteśmy, jeśli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy."— Żyd. 3:6

Tu wyraz "dom" ma to samo znaczenie jak na innym miejscu Biblia mówi O "domu Dawidowym." Jest to królewski czyli rządzący dom, w którym każdy poświęcony naśladowca Mistrza może być członkiem "jeśli" on "tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadziei stateczną zachowa." Naśladowcy Mistrza są powołani aby byli wiernymi aż do śmierci, a tylko jeżeli będą wiernymi będą nagrodzeni "koroną żywota."— Obj. 2:10.

Św. Paweł pisał: "Duch świadczy duchowi naszemu, iż jesteśmy dziećmi Bożymi; a jeźliż dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a współdziedzicami Chrystusowymi, jeśli tylko z Nim cierpimy, abyśmy też z Nim byli uwielbieni." (Rzym. 8:16,17)

Wyrazy "dziedzice" i "współdziedzice"— jak użyte tu przez Ap. Pawła— odnoszą się do tronu, czyli królestwa Chrystusowego, pozaobrazowego królestwa Dawidowego. Św. Paweł wyjaśnił dalej "Wierna jest ta mowa; albowiem jeźliśmy z Nim umarli, z Nim też żyć będziemy. Jeźli cierpimy, z Nim też królować będziemy; jeźli się go zapieramy, i On się nas zaprze." 2 Tym. 2:11,12

W liście do Żydów 12:22 Apostoł Paweł zespala tę nadzieję dzieci Bożych, Abrahamowego nasienia wiary z "górami Syjon," i "miasmem Boga żywego, niebieskim Jeruzalem." Na podstawie obietnic jemu uczynionych, Abraham oczekiwał tego miasta, ale oczywiście nie pojmował całej prawdy odnośnie tegoż. Jednakowoż, Abraham zupełnie zaufał Bogu, wierzył że przez jego "nasienie" Bóg ustanowi panowanie nad całą ziemią, panowanie sprawiedliwości i prawości, wskutek którego będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi.

GÓRA SYJON

Dawid ustanowił swój rząd na Górze Syjon, która była za jego czasów częścią ziemskiego Jeruzalemu. Biblia przedstawia tych, którzy stanowią pozaobrazowy dom panujący Dawida, jako będących na górze Sion (wg. greckiej pisowni). Apostoł Jan napisał, "I ujrzałem, a oto Baranek stał na górze Syjońskiej, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mających imię Ojca napisane na czołach swoich."— Obj. 14:1

Tym "Barankiem" Bożym jest Jezus, ten symbolizm będąc używany aby przypominać nam, że było w pierw potrzebne dla Niego aby cierpieć i umrzeć za ludzkość, zanim mógłby On rządzić z pozaobrazowej góry Syjon. I to jest także prawdą o tych, którzy są pokazani z Barankiem na górze Syjon. "Ci są, którzy naśladują Baranka, gdziekolwiek idzie," pisał Jan, (w. 4) Nie ma żadnego innego sposobu aby być na górze Syjon z Barankiem, by żyć i królować z Nim, jak pójść tam za Nim przez postępowanie jego śladami ofiary aż na śmierć.

Wiek Ewangelii jest okresem przeznaczonym w planie Bożym na powołanie i przygotowanie tych, którzy będą na górze Syjon z Barankiem, aby dzielić z Nim panowanie w Jego królestwie. Apostoł Piotr świadczył, że "Bóg najpierwej wejrzał na pogan, aby z nich wziął lud imieniowi swemu"; to jest, lud, który ma imię Ojca Niebieskiego napisane na swoim czo-

le, i którzy są braćmi Jego umiłowanego Syna, Chrystusa Jezusa, i pewnego dnia będą "oblubienicą," "małżonką Barankową."— Dzie. Ap. 15:14; Obj. 19:7; 21:2.

Ci są uczestnikami "niebieskiego powołania." (Żyd. 3:1) Ich nadzieją jest aby być z Jezusem, który obiecał: "Idę, abym wam zgotował miejsce; a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście gdzieś ja jest, i wy byli." (Jan 14:2, 3) Apostoł Jan także pisał, "Jeszcze się nie objawiło czem będziemy, lecz wiemy, iż gdy się On objawi, podobni mu będziemy albowiem ujrzymy Go tak, jako jest."— 1 Jan. 3:2

KAPŁAŃSTWO DUCHOWE

Ci którzy uczestniczą w niebieskim powołaniu i ewentualnie będą z Jezusem w chwale aby żyć i królować z Nim jako pozaobrazowy dom Dawida, muszą najpierw ofiarować wszystkie cielesne i ziemskie korzyści, nawet samo życie. Ap. Piotr pisał: "Wy jako żywe kamienie budujcie się w dom duchowy, w kapłaństwo święte, ku ofiarowaniu . . . ofiar, przyjemnych Bogu przez Chrystusa Jezusa." (1 Pio. 2:5) Św. Piotr także pisał: "Wy jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym (**kupionym**) abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwnej swojej światłości; którzyście niekiedy byli nie ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili." — 1 Piotr 2:9,10.

Piotrowa uwaga, że ci, do których on pisał, w przeszłości nie byli ludem Bożym, jest zgodna z Boskim zarządzeniem, że poganie, przez swoją wiarę i poświęcenie, mogliby kwalifikować się na dzieci Boże i członków Jego panującego domu synów. Ap. Piotr mówi o tych, którzy byli nieposłusznymi i odrzucili "główny kamień węgielny," którego Bóg położył w Syjonie.— wss. 6-8.

Jest to prorocтво z Psalmu 118:22,23. Jezus powołał się na to prorocтво i oświadczył, że z powodu niedowiarstwa Izraela jako narodu w uchybieniu przyjęcia Go, królestwo Boże będzie od nich odjęte a dane narodowi przynoszącemu właściwe owoce sprawiedliwości. (Mat. 21:42,43) Piotrowe powołanie się na to w związku z Jego oświadczeniem: "Jesteście rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, ludem szczególnym," jest pozytywnym stwierdzeniem tożsamości tego "narodu" któ-

remu zostało dane "Królestwo Bóże" kiedy odjęte było od narodu izraelskiego.

To nie może jednak, być podkreślone za silnie, że wierność Panu jest warunkiem, na którym ktokolwiek może mieć nadzieję być członkiem tego nowego narodu, któremu przywileje królowania w królestwie Bożym są nadane. Nikt nie wchodzi do tego chwalebego dziedzictwa przez urodzenie, i nikomu nie jest wzbronione wejść na zasadach rasowych.

Ten nowy naród, ten święty naród, ten panujący naród składa się z wiernych jednostek, poczynając od Jezusa, Głowy tegoż narodu. Wielu okazało się godnych tego wysokiego stanowiska jako członkowie królewskiego "nasienia" Abrahamowego podczas okresu Pierwotnego Kościoła. Od tego czasu byli niektórzy tacy w każdej generacji. Znajdują się dziś niektórzy w świecie, którzy gorliwie starają się uczynić swoje "powołanie i wybranie pewnem" do stanowiska w przyszłym rządzącym narodzie.

Dopiero gdy wszystkie jednostki składające się na ten naród okażą się wiernymi, będą one zgromadzone razem jako dom panujący. To wydarzy się przy końcu wieku, a zebranie wszystkich jednostek stanie się możliwe przez powstanie umarłych— "pierwsze zmartwychwstanie" tych, którzy będą żyć i królować z Chrystusem tysiąc lat.— Obj. 20:6

Wtedy, pod zwierzchnictwem Chrystusa, i jako rządzące "nasienie" Abrahama, ta klasa Królestwa będzie stanowić owe "miasto" na które Abraham oczekiwał, owe miasto, którego "Sprawcą i Budownikiem jest Bóg." Jest to one "święte miasto, Nowe Jeruzalem," które Jan widział "zstępujące od Boga z nieba, przygotowane jako oblubienica ubrana mężowi swemu."— (Obj. 21:2) Tym "świętym miastem" jest rządzące nasienie Abrahamowe, które wypełni obietnicę Bożą aby błogosławić "wszystkie rodzaje ziemi." O tym Św. Jan napisał:

"Słyszałem głos wielki z nieba mówiący, Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem ich. I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich, a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominęły. I rzekł ten, który siedział na stolicy: O to wszystko nowe czynię. I rzekł: Napisz, bo te słowa są wierne i prawdziwe."— Obj. 21: 3-5

Czy moglibyśmy mieć lepszy opis o Boskich błogosławieństwach udzielanych wszystkim rodzajom ziemi? W nim widzimy śmierć zniszczoną i nie ma już więcej chorób i bólu. Łzy są otarte; zamiast smutku, radość panuje po całej ziemi. Prawdziwie Bóg uczynił to bardzo jasnym co do rozmiaru to panujące nasienie Abrahamowe będzie błogosławiło wszystkie rodzaje ziemi.

Bóg obiecał Abrahamowi, że jego nasienie "posiadzie" bramy jego nieprzyjaciół, co znaczy podbije i obejmie kontrolę nad nimi. Ostateczne i zupełne wypełnienie się tej obietnicy jest opisane przez Apostoła Pawła. On napisał że Chrystus, Głowa rządzącego nasienia Abrahamowego, musi królować aż położy wszystkich nieprzyjaciół u nóg swoich, i że ostatnim nieprzyjacielem, który ma być zniszczony jest śmierć. (1 Kor. 15:25,26) Nie było możliwym dla Abrahama aby uwidocznili to chwalebne wypełnienie się tej obietnicy zobowiązanej przysięgą Bożą, ale jak on się będzie radował gdy będzie oglądał urzeczywistnienie wszystkiego co Bóg obiecał jemu i Jego chwalebne zarządzenie dla całej ludzkości.

Pan Bóg przepowiedział: Weselcie się, a radujcie się na wieki wieków z tego co Ja stworzę; bo oto Ja stworzę Jeruzalem na radość,

a lud jego na wesele. I rozraduje się w Jeruzalemie, a weselić się będę w ludu moim; a nie będzie słuchać w nim głosu płaczu (jak to było w naturalnym i obrazowym Jeruzalemie), i głosu narzekania." — Izaj. 65:18,19

Św. Jan napisał o tym mieście, "Narody . . . będą chodziły w świetle jego a królowie ziemscy chwałę do niego przyniosą. A bramy jego nie będą zamknięte we dnie; albowiem tam nocy nie będzie. I wniosą do niego chwałę . . . narodów. I nie wnijdzie do niego nic nieczystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota Barankowych." — Obj. 21:24-27.

Tu to Święte Miasto, którego Sprawcą i Budownikiem jest Bóg, jest pokazane funkcjonujące jako rząd, przyciągający swoich poddanych do jego okolic i ubłogosławiający ich. Chociaż to miasto jest założone w niebie, jego poddani są ziemscy, i aby otrzymać te błogosławieństwa jako tacy, muszą oni być oczyszczonymi i z serca przyjąć rząd tego "miasta" nad swoim życiem. Naprawdę, jest to świetlany widok dla umierającego świata ludzkości, który tak bardzo potrzebuje łaski i błogosławieństwa od naszego miłościwego Boga!

The Dawn, Dec. 1964

PRZYPowieści O KRólestwie

Mat. 13:33; Mar. 4:26-32.

"Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi."

W PRZESZŁOŚCI wielu z nas przeoczyło fakt, że prawie wszystkie nauki Odkupiciela odnoszą się do królestwa — Mesjanistycznego królestwa. Wielu z nas przyjęło niebiblijną myśl, że Mesjaszowe królestwo będzie składało się jedynie z mocy i zwierzchnictwa tegoż w sercach jego naśladowców i w obecnym życiu.

Teraz widzimy rzeczywiste znaczenie i łączność wielu wypowiedzi naszego Nauczyciela na ten temat. Słowa Modlitwy, "Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi," oznaczały, iż mamy mieć w pamięci chwalebną obietnicę Bożą, że ewentualnie, przez Mesjanistyczne królestwo, nieświadomość, grzech i śmierć zostaną usunięte z Ziemi i że "wszelkie kolano skłoni się, i wszelki język będzie wysławiał Boga."

Te słowa Jezusa znaczyły, iż mamy połączyć to królestwo z wielką obietnicą daną Abra-

hamowi. "W twojem nasieniu wszystkie narody ziemi będą błogosławione." Nauki Mistrza i poselstwo, które On polecił byśmy sprawowali w Jego imieniu jest Ewangelia królestwa — poselstwo przyszłej chwały, i poselstwo o powołaniu do "małego stadka" by było duchowym nasieniem Abrahamowym, i współdziedzicami z Jezusem na Jego tronie. Ap. Paweł przytacza to w Liście do Galatów 3:29: "A jeźliście wy Chrystusowi tedyście nasieniem Abrahamowym a według obietnicy dziedzicami."

Obecnie zastanowimy się nad kilkoma przypowieściami dotyczącymi się królestwa. Większość z nich odnosi się do klasy królestwa wieku Ewangelii raczej niż do królestwa w stanie jego zupełnego rozwoju podczas tysiąca lat jego chwały. Wszyscy poświęceni, spłodzeni z ducha świętego podczas tego wieku — od czasu Pięćdziesiątnicy — razem stanowią tę klasę królestwa, królestwa w zarodku — nierozwiniętą, niekompletną. Niektórzy z nich może omieszkają uczynić swoje powołanie i wybór pewnym i

dlatego nie osiągną chwały i zaszczytów do jakich byli powołani.

ROZWÓJ KRÓLESTWA, WOLNY

Pierwsza ilustracja naszej lekcji jest, że królestwo Boże w jego zarodkowym stanie jest wolnym, stopniowym, metodycznym rozwojem, obejmujący cały okres wieku Ewangelii. Podobne jest ono do nasienia wrzuconego w ziemię, potrzebującego długiego okresu czasu i odpowiednich warunków, by mogło w końcu przynieść plon. Jezus i Apostołowie dokonali tego posiewu, nie tylko dla swoich własnych czasów, lecz dla całej klasy pszenicy rozwiniętej w ciągu tego wieku. Jak to Jezus objaśnił w innej przypowieści, „Zniwo jest koniec wieku.” Zgromadzenie do niebieskiego gumna będzie dokonane przez pierwsze zmartwychwstanie.

JAKO NASIENIE GORCZYCY

Nie każda przypowieść zapatrywa się na to zarodkowe królestwo z tego samego stanowiska. Dlatego właśnie że można patrzeć na nie z różnych stron, tak wiele przypowieści są dane nam. Tak jak moglibyśmy zrobić różne zdjęcia z budynku; jedno zdjęcie pokazuje wschodnią stronę, inne zachodnią, jeszcze inne, elewację budynku, inne z jego rusztowaniem. Lub, jeżeli budynek jest z cementu, sfotografowane mogłyby być formy, wewnątrz których znajdowała się stwardniała mieszanina cementu.

Podobieństwo o ziarnku gorczycy zdaje się przedstawiać królestwo z światowego punktu zapatrywania — jak nominalny kościół rozwiniął się z oryginalnego małego ziarnka prawdziwej Ewangelii. Z tego małego ziarnka mamy dziś wielką instytucję z wieloma wyznaniowymi gałęziami. Lecz niestety! ten prosperujący system przyciągnął do swoich gałęzi ptaki niebieskie (powietrzne, popr. tłum.), które Pan gdzieindziej określa jako reprezentujące onego złego i jego aniołów — szatana i jego przedstawicieli — którzy oczywiście, nie powinni mieć miejsca w kościele; i nie mieliby w nim miejsca gdyby kościół był dosyć lojalnym i gorliwym w ogłaszaniu prawdziwej Ewangelii i wąskiej drogi samozaparcia.

Zaiste, zaniedbanie głoszenia Ewangelii „wąskiej drogi” jest to, co przyniosło takie powodzenie nominalnemu Chrześcijaństwu i uczyniło je pożądanym miejscem dla ptactwa niebieskiego — szatana i tych przez niego zwiedzionych — by zagnieździć się w jego gałęziach.

To zdaje się być ten sam obraz, który ten sam wielki Nauczyciel daje nam w Objawieniu 18:2. Tam czytamy, że nominalne systemy są przedstawione symbolicznie jako Babilon; i tam czytamy, „Babilon stał się przybytkiem czartów i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptactwa nieczystego i przemierzonego.”

Z tego wynika, że to nieczyste ptactwo jest wielce pożądaną i chętnie przetrzymywane (dano mu mieszkanie) przez nominalne chrześcijaństwo, zapewne dlatego, iż są oni uważani za najbardziej hojnych członków i jako mających najwięcej atrakcyj.

PRZYPOWIEŚĆ O KWASIE

W Piśmie Św. kwas jest symbolem grzechu. Więc kiedy Jezus w swej niewinności, świętości miał być usymbolizowany jako „chleb z nieba,” Żydom było polecone by użyć chleb praśny. W Święto Przejścia, Żydom było polecone by oczyścili swoje domy z kwasu, by go spalić, zniszczyć. Tu znowu kwas był symbolem grzechu, zepsucia. Apostoł Paweł komentując o tym piśmie: „Wyczyśćcież tedy stary kwas (grzech, złość, nienawiść, zwady itp.), abyście byli nowym zaczynieniem” — abyście mogli być, z Chrystusem, jednym praśnym chlebem. Właśnie o tym chlebie Apostoł mówi, „Albowiem jednym chlebem, jednym ciałem wiele nas jest, bo wszyscy jednego chleba jesteśmy uczestnikami.” — 1 Kor. 10:17.

Prawdą jest, że w jednej z oficjalnych ofiar chleb miał być upieczony z kwasem, lecz rozumiemy, że to było w celu usymbolizowania czyli przedstawiającego nas, jako będących z natury grzesznikami, dziećmi gniewu, jako i drudzy, i że pieczenie powstrzyma rozkładające działanie kwasu; i to pieczenie symbolicznie przedstawiało doświadczenia przez które kościół musi przejść aby grzeszne i upadające skłonności mogły być kompletnie zniszczone w nas.

W tej przypowieści nasz Pan ukazuje nam niewiastę, która wymieszała zaczyn z mąką na chleb dla rodziny, w rezultacie czego cała masa była zakwaszona. Przeto, jeżeli którykolwiek z rodziny chciałby praśnego chleba, nie mógłby mieć, ponieważ zakwas przeniknął cały wypiek chleba. Co to oznacza? Odpowiadamy, że w symbolizmie Pisma Świętego niewiasta przedstawia eklezjastyczny system. Niewiasta w przypowieści przedstawia system zorganizowany i w mocy we wczesnym okresie i posiadający

czystą naukę — czysty pokarm zaopatrzony przez Pana dla domowników wiary.

Niewiasta zmieszała zakwas, — błędy, fałszywe doktryny — ze wszystką mąką, ze wszystkim dostarczonym pokarmem. Wynikiem tego była niestrawność. Słowo Boże, które pierwotnie było prawdziwym i czystym pokarmem, nie jest już więcej przyjmowane. Zakwas, fermentacja, tak się rozszerzył, że dziś cała masa teologicznych doktryn cuchnie i jest odrażająca.

Przypowieść ta była proroctwem na taki

stan rzeczy. Jest czas, aby wszyscy prawdziwi chrześcijanie odwrócili się od wyznań ciemnych wieków do Słów Jezusa, apostołów i proroków. Cieszymy się, że między innymi wybitnymi osobami, Papież wskazuje na Biblię, jako będącą prawdziwym Słowem Bożym, które j e d y n i e “może uczynić nas mądrymi ku zbawieniu,” i przez które jedynie “człowiek Boży może stać się doskonałym i ku wszelkiej dobrej sprawie dostatecznie wyćwiczonym.” — 2 Tym. 3:15-17.

W.T. 5049 — 1912

POBOŻNY MŁODY KRÓL

2 Kron. 34:1-13

“Pamiętaj tedy na Stworzyciela swego, we dni młodości twojej.” — Kaz. Sal. 12:1.

KRÓL Manases miał złego syna, Amona, który królował tylko dwa lata, i został zamordowany przez swoich dworzan w jego własnym pałacu. Jego Syn, Jozjasz, główna osoba naszego badania, stał się królem w ósmym roku życia. Zanim miał szesnaście lat zaczął szukać Wszechmocnego Boga, pragnąc służyć j e m u. W dwunastym roku swych rządów, licząc lat dwadzieścia, jego religijne przekonania były tak głębokie i stałe i jego autorytet jako króla tak utwierdzony, że poważył się rozpocząć dzieło reformy. Bałwany i ich świątynie jak również gaje dla bałwochwalczego czczenia były zniszczone. Dolina Hinnom, została bezczeszczona i uczyniona miejscem dla odpadków z Jerozolimy.

Pańska Świątynia została naprawiona i oczyszczona od wszelkich nieczystot bałwochwaltwa, a czczenie i chwalenie Najwyższego, zostało przywrócone. Ponadto, król rozciągnął swój wpływ na terytorium dwóch pokoleń, na północ od jego królestwa.

OMYŁKA JEST WNOSIĆ, IŻ MŁODOŚĆ WPIERW MUSI WYSZUMIEĆ SIĘ

Co za siła znajduje się w naszym tekście, “Pamiętaj tedy na Stworzyciela swego, we dni młodości twojej”! Jak wielką omyłkę niektórzy rodzice popełniają, mniemając, że najpierw dzieci muszą mieć doświadczenia z grzechem zanim będą przygotowani do ocenienia sprawiedliwości i stać się jej sługami. Taka myśl przyjmuje się w umysłach młodzieży, zarówno płci męskiej jak i żeńskiej; rzadko starają się wznieść na wyższy poziom niż ten spodziewany od nich przez ich rodziców lub opiekunów. Zna-

liśmy świętobliwe matki, które nieświadomie zastawili sidła pod stopy swych dzieci przez przedstawianie im dróg świata, po których same nie chodziły. Ich wyrażonym sentymentem było: “Nie muszę nakładać na te dzieci ciężaru krzyża, ani spodziewać się po nich świętości; jeżeli kiedykolwiek staną się prawdziwie poświęconymi Bogu, wtedy będą wiedzieć o doświadczeniach ‘wąskiej drogi’ których b e d a mieli dostatek.”

Niestety! takie chrześcijańskie matki o-mieszkwały właściwie pojąć stan rzeczy. Nie rozumiały, że w obecnym czasie, prawdziwego szczęścia nie ma w świecie z wyjątkiem na “wąskiej drodze.” “Szeroka droga” samozadowolenia, pychy, pożądliwości, grzechu, samolubstwa, przedstawia się jako piękny obraz z daleka lecz obraz jest mirażem — nigdy nie może być osiągnięty — jest on złudzeniem. Miliony podążający tą szeroką drogą samolubstwa, pychy, itd., wszyscy są w pogoni za przyjemnościami, starając się o nie ze wszystkich sił; lecz jak wielu z tych milionów znalazło przyjemność na tej drodze? Oni szukają przyjemności, ale ich nie znajdują. Twierdźmy, że prawdziwa przyjemność i radość w tym świecie może być znaleziona na wąskiej drodze samoofiary — w postępowaniu śladami wielkiego Nauczyciela — biorąc krzyż i naśladując Go w składaniu życia, tak jak On złożył swoje — w “cierpieniu z Nim, żebyśmy mogli również z Nim królować” — będąc umarli z Chrystusem, abyśmy też z Nim mogli żyć.”

Z tych, którzy wejdą na szeroką drogę, niewiele zwróci się na wąską drogę. Rodzice, przyjaciele, Chrześcijanie dali im opaczne zrozumienie, że szeroka droga jest tą, na której można znaleźć przyjemność i radość. Gdy przeko-

nają się że tak nie jest, wyobrażają sobie, iż wąska droga musi być o wiele mniej radosna i pożądana.

MIARA PROSTOTY I UCZCIWOŚCI W UMYŚLE KAŻDEGO DZIECKA

Z tych niewielu, którzy znaleźli wąską drogę po uprzednim znajdowaniu się na szerokiej łamencie ich jest, "Och, dlaczego wcześniej nie znalazłem drogi Pańskiej, drogi prawdy, pokoju i szczęścia!"

Pomimo stanu nieprawości w którym wszyscy są urodzeni, zdaje się być pewna prostota i uczciwość w umyśle każdego dziecka. Jest to właśnie ta zasada, która musi być użyta przez nauczycieli i opiekunów, jeżeli dziecko ma być skierowane na właściwą drogę, po której ono najszybciej dojdzie do właściwego stosunku i harmonii za swoim Stwórcą; nawet nie zawsze jest tu konieczny nauczyciel. Czasami, pod Boską opatrnością, poselstwo z wysokości dosięga serce i przyciąga je prawie bez oporu. Późność życia jest zrozumiana, oraz poznana jest potrzeba mądrości z góry, i możliwie przez służbę, przez rodzicielskie wskazówki, a może przez doradę przyjaciela, może przez broszurkę lub książkę, takie młode serce ma wskazaną drogę do mądrości, do Pana i do wąskiej ścieżki.

Mamy pamiętać, że pod Boską opatrnością, nasza wola jest rzeczywistym kierownikiem naszego losu i jest bardzo ważnem, aby

ona była właściwie kierowaną i utrwaloną. Niejeden znajduje się obecnie na szerokiej drodze grzechu i samolubstwa — zdala od Boga — który jednak ma w sobie wiele dobrych zalet i jest niezadowolony ze swego położenia i obranym kierunkiem życia. Lecz bez woli do kierowania, do prowadzenia, on stacza się coraz niżej. Podobnie, są niektórzy na wąskiej ścieżce, którzy mają wiele fizycznych, umysłowych i moralnych skaz dziedziczności, które ustawicznie skłaniają ich ku szerokiej drodze, lecz nadal postępują wąską drogą Pańską, nie przez samowolę ciała, lecz mocą odnowionej woli. Jak więc ważnem jest, aby właściwie skierować i umocnić naszą wolę w młodości! O ile większe błogosławieństwa możemy otrzymać w tym życiu, i jak wiele staranniejsze przygotowania przez to możemy mieć dla życia przyszłego.

Król Jozyjasz obecnej lekcji jest przykładem właściwego postępowania dla każdej młodej osoby. Przede wszystkim, serce powinno być oddane Panu za dni młodości, zanim nadejdą dni złe i przykre doświadczenia; zanim młoda osoba nauczy się tyle złego, że reszta jej życia nie wystarczyłaby do pozbycia się tego. Następnie, tak jak Jozyjasz, gdy czas da nam sposobności służby dla sprawiedliwości, to całym sercem zalecajmy prawdę i w naszej opozycji do zła, i we wszystkim okazujemy chwałę naszego Boga, mając za hasło, "Bóg przede wszystkim."

W.T. 4837 — 1911

OTOCZONY ZASTĘPAMI NIEBIOS

2 Król. 6:8-23

"Albowiem Aniołom przykazał o tobie aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich." — Ps. 91:11.

GDY Syria wypowiedziała wojnę Izraelowi, najeźdźcy starali się dotrzeć do izraelskiej armii w górzystych terenach, lecz Bóg przez proroka Elizeusza przestrzegł Izraelitów. Gdy to wydarzyło się parę razy, król syryjski wnioskował, że między jego doradcami znajdowali się zdrajcy, lecz było jemu odpowiadane, Nie! z pewnością Elizeusz ostrzega króla izraelskiego o twoich sekretach zamiarach.

Dowiedziawszy się że Prorok mieszka w Dotanie, blisko syryjskiej granicy, król wysłał oddział wojska by go pojmać. Przyszli w nocy. Sługa Elizeusza, wstawszy rychło, zobaczył, że miasto było otoczone wojskiem. Przejęty oba-

wą, pobiegł do swego mistrza, lecz ten, nie przejmując się tą wiadomością, odpowiedział, "Nie lękaj się, bo liczniejsi są ci, co są z nami, aniżeli ci, co są z nimi." (tłum. B.T.) Te słowa wydawały się jemu dziwnie nieprawdziwymi, dopiero gdy Prorok modlił się za nim o otwarcie oczu jego, w wizji były objawione jemu aniołowie, rydwanny i konie, jakoby w ogniu.

Lekcją dla nas jest, że którzykolwiek są sługami Bożymi, i gdziekolwiek znajdowaliby się, moc Boża, jak potężna armia, otacza ich. Nowoczesne wynalazki i odkrycia, coraz więcej wyjawiają nam tajemnice natury i budzą nadzieję odkryć i wynalazków poza tymi. Ktokolwiek posiada znajomość bezdrutowej telegrafii, prześwietlenia, radium itd., nie będzie miał trudności wierzyć, że Wszechmocny Bóg może

mieć tysiące sposobów i sił niewidzialnych dla człowieka, przez które On może wszystkie rzeczy sprawować według rady woli swojej.

"ZATACZA OBÓŻ ANIOŁ PAŃSKI OKOŁO TYCH, KTÓRZY SIĘ BOJĄ, I WYRYWA ICH."

Aniołowie są istotami wyższej rangi niż człowiek — istotami duchowymi zamiast cielesnymi. "Uczyniłeś człowieka mało mniejszym od aniołów." Pismo Św. oświadcza, że aniołowie są duchami usługującymi, którzy na posługę bywają posłani dla tych, którzy zbawienie odziedziczyć mają. Oni otaczają sługi Boże w tym znaczeniu, że Boskie przewody i moc są wszędzie i natychmiast gotowe do działania w takiej mierze ile potrzeba dla wykonania woli Bożej. Ten sam Bóg którego wolą było aby Elizeusz uciekł przed Jezabelą zarządził by Elizeusz był specjalnie uchroniony.

Ma my też pamiętać, że są także upadli aniołowie, zwani "złymi duchami," i że czyhają by usidlić, podejść ludzkość przez mediumizm, jasnowidztwo, stukania, wywracania przez tych duchów, itp. Lud Boży jest przestrzegany przed tymi, a oni ze swej strony powinni przestrzec świat przed wielkim niebezpieczeństwem wynikającej z jakiegokolwiek styczności z tymi upadłymi aniołami, ukazującymi się w postaci naszych zmarłych przyjaciół.

Wielu bywa zwiedzonych przez tych złych duchów. Oni wprowadzili różne fałszywe doktryny i nieustannie starają się usidlić ludzką wolę i, jeśli możliwe, zdobyć kontrolę nad nią — przez obsesję (opętanie). Ciekawość jest jedną z głównych przynęt spirytyzmu.

Spirytyści, włącznie z mediami, bywają zwodzeni. Oni myślą, że rozmawiają z umarłymi. Oni przyznawają, że są "złe duchy," "kłamliwie duchy," jak Biblia podaje; lecz nie przyznawają, iż one wszystkie są złymi. Faktem jest, iż oni tylko częściowo poznali głębokość szatańskiej mocy i chytrłości w tym względzie. Biblia wskazuje, że wkrótce, przy zakończeniu się tego wieku, nastąpi wielki czas ucisku, który, w wielkiej mierze, będzie spowodowany przez te złe duchy; jest powinnością tych którzy wiedzą by przestrzec tych, którzy nie rozumieją tej sytuacji.

OD DOTANU DO SAMARII

Gdy armia syryjska zbliżała się do Dotanu, Elizeusz z swoim sługą wyszedł na jej spotkanie, modląc się by Bóg dotknął ich ślepotą. Oni nie byli w rzeczywistości oślepieni, lecz, jakoby,

zahipnotyzowani. Niewątpliwie, jest pewna hipnotyczna moc, lecz ponieważ ona zniewala wolę drugich, żaden z ludu Bożego, nie ma mieć z tym nic do czynienia, chyba, jak w wypadku Elizeusza, jest specjalnie upoważniony przez Boga. Elizeusz spotkał ich i powiedział, że zna tego męża, którego oni szukają i że on zaprowadzi ich do niego do drugiego miasta, jeżeli pójdą za nim. Po paru milach drogi wprowadził ich do stołecznego miasta, Samarii. Tam, otoczeni przez armię Izraela, z królem na czele, Elizeusz znów modlił się i hipnotyczne odurzenie znikło; zobaczyli, iż są więźniami, że Prorok oszukał ich. Według sugestii Elizeusza, Król zgotował im ucztę i odesłał ich z powrotem do Syrii. Skutek tego postąpienia był, że przynajmniej przez długi czas, nie było dalszych najazdów wojsk syryjskich na Palestynę.

Gdy Król izraelski ujrzał wojsko syryjskie zapytał się Elizeusza, czy ma je zabić. Na to pytanie Prorok odpowiedział: Gdybyś je był pojmał z narażeniem własnego życia, nie zabiłbyś ich. Teraz, widząc że opatrność Boża postawiła ich gdzie są, uważaj ich jako swoich gości i obejdz się z nimi uprzejmie. Jak wielu nieprzyjaciół mogłoby być pozyskanych przez uprzejme potraktowanie, i którzy staliby się rozgoryczonymi przez coś co mogłoby nawet być uważane jako sprawiedliwe potraktowanie! Wszystko zważywszy, miłość jest tą wielką przewyciężającą mocą — miłość jest największą rzeczą w świecie. Jest to miłość Boża, przewyższająca wszelką miłość, która ujmuje nas i pociąga nas do Boga.

STOSUNKOWO MAŁO POZNAŁO

MIŁOŚĆ BOŻA

Jedynie poświęcony lud Boży poznał jego miłość i to bardzo niedoskonale. Taktyką szatana i jego zastęp demonów przez wieki było by zaślepić cały świat, i również, na ile możliwe, lud Boży co do prawdziwego charakteru Bożego. Przez przekręcanie Pisma Św. i niektóre interpolacje (wstawianie do tekstu wyrazów, zwrotów, których on pierwotnie nie zawierał — dop. tłum.) i przez niektóre błędnie przetłumaczone, oni zdołali w zdumiewającym stopniu przedstawić światłość za ciemność a ciemność za światłość. To okazuje się w wyznaniach wiary (kredo) wszystkich denominacji — niektóre w większym stopniu i niektóre w mniejszym.

Stulecie temu lub więcej, gdy trzymano się silniej tych wierzeń niż w czasach dzisiejszych, skutek tego był bardzo demoralizujący. Dobrzy

mężczyźni i niewiasty, pod zwodniczością tych wierzeń, torturowali jedni drugich okropnymi sposobami, często na śmierć. Możliwie, ich serca nie były wiele gorsze od naszych, lecz ich głowy były więcej omamione. Wierząc zupełnie w doktrynę wiecznych mąk, itd. oni starali się naśladować to błędne pojęcie Boskiego charakteru i jego sposobu postępowania.

Starajmy się coraz więcej i więcej poznać i oceniać Boską miłość, która przechodzi wszelkie wyrozumienie. Coraz więcej i więcej oceniamy długość i szerokość, wysokość i głę-

bokość miłości Bożej. Skoncentrujmy nasze myśli, naszą uwagę na Słowo Boże. Starajmy się korzystać z najstarszych manuskryptów i najlepszych tłumaczeń, żebyśmy nie byli zwiedzeni, lecz ze zrozumieniem oceniali tą miłość Bożą zupełnie współdziałającą z jego sprawiedliwością, mądrością i mocą — wszystkie współdziałające obecnie dla ubłogosławienia świętych niebiańskim zbawieniem, i jak ona z czasem ubłogosławi ludzkość przez nasienie Abrahamowe. — Gal. 3:29.

W.T. 4769 (1911)

STWORZENIE

(Dokończenie)

Klasa, w której pewni będą wzbudzeni, jest określona przez sianie. W 11 Kor. 5:17 apostoł oświadcza, że ci w Chrystusie — prawdziwi chrześcijanie — stali się "nowymi stworzeniami". Te nowe stworzenia mają nowe cele, nowe nadzieje, nowe ambicje. Są oni napominani aby myśleli o rzeczach w górze, nie o rzeczach ziemskich. (Kol. 3:1, 2) Oni "sieją" duchowi raczej aniżeli ciału. (Gal. 6:8) Przy zmartwychwstaniu Bóg daje im stosowne duchowe ciało w zgodzie z duchowymi nadziejami, jakie Jego obietnice wzbudzały w nich.

Lecz sianie olbrzymiej większości było całkiem ziemskim, i ciało dane im będzie w zgodzie z tymże. Powstaje naturalnie pytanie, skąd takie ciało wyjdzie? Właściwą odpowiedzią jest, z "prochu ziemi".

Czy Bóg będzie potrzebował tych samych atomów jakie były w ciele które umarło, ażeby to uczynić? Nie, oczywiście nie! Przecież to nie chemiczne składniki w ciele stanowią człowieka — jest to suma ogólna jego myśli które, przez okres jego istnienia, były wrażone na komórki jego mózgu. Tkanki naszego ciała ustawicznie załamują się i są zastępowane nowymi, lecz nasze myśli nadal rozwijają się i dojrzewają w charakter — albo dobry lub zły.

Z niezachwianą ufnością w nieskończoną moc Stwórcy dla cudownych manifestacji tej wszechmocy, którą jesteśmy otoczeni, możemy wierzyć, że Jego bezgraniczne postrzeganie i pamięć zatrzymały zapis charakteru każdej ludzkiej istoty jaka kiedykolwiek żyła. Jeżeli zwykły człowiek może przenosić głos ludzki z jednej płyty gramofonowej na drugą, napewno Stwórca jest zdolny wykreślić wrażenia zapisane na ludzkim mózgu i odtworzyć je w iden-

tycznym mózgu, gdy nadejdzie Jego właściwy czas aby dać każdemu "nasieniu" jego własne ciało.

Więc znów, Bóg użyje Swojej twórczej mocy aby z "prochu ziemi" stworzyć ciała ludzkie — biliony ich — a w mózgach owych ciał odtworzy impuls myślowy i wszelki rys charakteru posiadany przez biliony ludzkości którzy pomarli. Te "przywrócenia" będą dokładnymi odtworzeniami osobistości, jakie będą wtedy odradzane.

To będzie oznaczać, iż pamięć będzie także przywrócona, umożliwiając każdej jednostce przypomnieć przeszłość i korzystać z wyuczonych lekcji. Ile razy słyszymy ludzi mówiących, że gdyby przyszło im jeszcze ponownie żyć, jak inaczej postąpiliby. To jest ściśle ta sposobność, jaką Stwórca uplanował dać każdemu potomkowi Adamowemu.

Wtedy doświadczenia tego życia będą nieocenioną wartością dla nich. Jeżeli skorzystają z pobranych lekcji, przyjmą dar żywota przez Chrystusa i będą posłuszni sprawiedliwym prawom Stwórcy wówczas obowiązującym, będą oni żyć wiecznie, w pełnym korzystaniu wszystkich swoich udoskonalonych władz fizycznych i umysłowych — zaszczytem wielkiego Stwórcy, dla którego przyjemności ich życie będzie wtedy radością na wieki. — Obj. 4:11.

Oni będą żyć wiecznie, nie dlatego, że będą mieli wszczepione w sobie to, co nie może umrzeć, lecz dlatego, że doskonały zapas żywnościowy i stopniowe udoskonalone otoczenie owego czasu, używane zgodnie z prawem Bożym i pod słońcem łaski Bożej, będą podtrzymywać życie ustawicznie.

Symboliczne proroctwo z Objawienia 22:1-3, 17 wówczas się wypełni. "Rzeka" wraz z "drze-

wami”, które rosną na jej brzegach, będą tym źródłem życia dla całej ludzkości. Wtedy nie będzie więcej choroby ani śmierci, gdyż Boski zamiar przy stworzeniu człowieka będzie dokonany. Wtedy wszyscy dowiedzą się, że Bóg nie

stworzył ziemi na próżno, lecz utworzył ją na mieszkanie. — Izaj. 33:24; 45:18; Mich. 4:1-4.

Tłumaczenie z Broszurki

“Creation”

przez Br. K. B.

DOBRE, LEPSZE I NAJLEPSZE BADANIE PISMA ŚWIĘTEGO

Cokolwiek przyczynia się do poważania Pisma świętego, jako Słowa Bożego, jest godnym uznania. Badanie Pisma św. praktykowane 50 do 100 lat temu w Wielkiej Brytanii i Holandii, które polegało głównie na zapamiętaniu wierszów i rozdziałów i na posługiwaniu się tą Księgą jako czytanką w szkołach, miało swoje zalety. Którzy w taki sposób zapoznali się z tekstami Pisma św., posiadali korzystny zapas informacji, o ile później stali się chrześcijanami i starali się lepiej zrozumieć Boskie poselstwo.

Różne denominacje próbowały inne sposoby badania Pisma św., w tak zwanych klasach studiów biblijnych. Klasy te, były wszakże krępowane denominacyjnymi wyznaniem wiary. Czasami, umiejętni nauczyciele pouczali swe klasy historycznego układu Pism, omawiali pisarzy listów apostoelskich, ich podróże, doświadczenia itp. Niekiedy nauczyciel zagłębiał się też w doktryny; lecz przy takich okazjach, jeżeli on nie był dosyć przeczernym i zdolnym utrzymać uczni w spokoju, lekcje takie kończyły się zwykle dysputą i ogólnym zawikłaniem, co wprowadzało klasę w większe zamieszanie.

Inny sposób badania Pisma św., który przez pewien czas znajdował uznanie, polegał na tym, że kilku chrześcijan schodziło się razem na odczytywanie rozdziałów, wiersz po wierszu. Każdy, po przeczytaniu swego wiersza, dodawał komentarze według swego upodobania. Gdy w którym rozdziale było czterdzieści wierszy, tyleż było różnych komentarzy. Po skończeniu zebrania odczuwano pewnego rodzaju zadowolenie, że przeczytano kilka interesujących wierszy, o których wspólnie porozmawiano; lecz istotnej znajomości o Bogu i o Jego planie wieków, otrzymano z takiego badania Pisma świętego bardzo mało.

Dopiero w ostatnich czasach — ubiegłych dziesięciu latach (pisane to było w roku 1916) — zaczęto badać Pismo św. metodą, którą nazywamy “Bereańskie Badanie” — rozbieranie Pisma św. więcej szczegółowo. Obecnie metoda bereańskiego badania praktykowana jest na całym świecie. Wielkie błogosławieństwo i oświecenie są tego wynikiem. Do tego badania używany jest podręcznik, a także pytania. Podręcznikami są różne tomy Wykładów Pisma św., w których nauki Pisma św. zostały zebrane i zestawione do łatwo zrozumiałej formy.

Naprzykład, jeżeli lekcja traktuje o duchu św., w wykładzie o tym przedmiocie zebrane są wszystkie biblijne nauki o duchu św. i ułożone są do badania we właściwym porządku. Jeżeli przedmiotem badania będzie “Człowiek Chrystus Jezus”, zastosowana zostanie podobna metoda. Tak samo traktowany będzie przedmiot o “Logosie”, o “Usprawiedliwieniu”. “Poświęceniu”, o “Uwielbieniu świętych”, lub jakikolwiek. Każdy przedmiot traktowany jest systematycznie — dany jest pod rozprawę zgromadzonych, którzy mogą rozbiierać każdy punkt, wraz z odnośnikami do różnych części Pisma św. traktujących o danej sprawie.

To też nie dziwi nas, że ci z wiernych Pańskich, którzy nauczyli się tej najlepszej metody badania Pisma św. i posługują się nią, mają jaśniejsze wyrozumienie Słowa Bożego, aniżeli inni. Przeto, aczkolwiek zalecamy jakiegokolwiek badanie Pisma św., specjalnie zalecamy ten rodzaj badania, który, dla uświadomienia Swego ludu w tym czasie żniwa, Pan ubłogosławił ponad wszystkie inne. Ta metoda badania przynosi korzyści wszystkim zgromadzonym. Zdolny przewodniczący nie jest tak konieczny, jak przy innych metodach. Ze zdolnym przewodniczącym i przy innych metodach badania, zachodzi jeszcze i to niebezpieczeństwo, że zdolność przewodniczącego może czasami pójść w niewłaściwym kierunku i poprowadzić na manowce.

Bereańskie badania, natomiast, stawiają całe zgromadzenie w pozycję zaawansowanych badaczy Słowa Bożego; bo wszyscy mają przed sobą cały przedmiot będący pod dyskusją. Mimo to, nawet w badaniach bereańskich i gdy pytania są używane, umiejętny, lecz pokorny przewodniczący może być bardzo pomocnym dla braci. Tak sprawa się ma prawie w każdym zgromadzeniu, na całym świecie.

Piszemy o tym, aby drodzy czytelnicy Straży wiedzieli dlaczego tak szczerze zalecamy bereańską metodę badania Pisma św. Nie powinniśmy też dziwić się gdy zauważymy, że on przeciwnik będzie występował przeciwko tej metodzie, tak wielce ubłogosławionej przez Pana. Zachęcamy wszystkich do porównania wyników w ich umysłach, sercach i w życiu, jakie osiągnęli z bereańskiego badania Biblii a z jakiegokolwiek innego, który znali lub próbowali w przeszłości.

W.T. 5918 - 1916.

SPROSTOWANIE

W poprzednim wydaniu Straży, na str. 64, w drugiej szpalcie, w trzecim paragrafie sprawozdania konwencji w Chicago, wkradł się, w jakiś zagadkowy sposób paragraf inny od tego ułożonego przez sekretarza, br. A. Cieślaka. Podajemy go tak jak miał być: "Przy zakończeniu tej uczty duchowej, stawiony i przegłosowany był wniosek, aby przez łamy naszego czasopisma "Straż," przekazać nasze szczere pozdrowienia miłości dla wszystkich Poświęconych w Panu, którzy znajdują się nadal w niezachwianym oczekiwaniu tego wielkiego i wspólnego wyzwolenia Kościoła, jak i całego rodzaju ludzkiego."

Na str. 59, "(Dokończenie nastąpi)" było ustawione w niewłaściwym miejscu.

MYŚLI I ZDANIA

Dopiero po stracie osoby umiemy ocenić jej talenta i cnoty, tak jak dopiero po ścięciu dużego drzewa jego wysokość dobrze zmierzyć można.

* * *

Jeżeli człowiek tyle zabiegów czyni aby żyć dłużej, ileż powinien czynić aby żyć wiecznie.

* * *

Możesz twój sposób myślenia drugim zalecać, ale nie narzucać siłą.

* * *

Słowa wzruszają, przykłady ciągną!

* * *

Przyjaciół mamy wybierać nie według tego co posiadają, ale czym są.

* * *

Trzeba sobie często powtarzać, że życie jest skarbem, które Bóg złożył w nasze ręce i że tego skarbu nie godzi się trwonić w bezczynności i samolubstwie, kiedyś bowiem przyjdzie nam zdać rachunek. Jeżeli nie wydaliśmy z siebie nic dla drugich w celu pomnożenia cnoty, wiedzy i piękna, to będziemy uznani za szkodliwych i pasożytów.

* * *

Żaden człowiek nie upada pod ciężarem dnia dzisiejszego. Dopiero, jeśli przyda do niego przewidywany ciężar jutrzejszy, wtedy brzemień przechodzi jego siły.

* * *

Czynь wszystko, co jest w twojej możliwości, a Bóg weźmie na siebie to, co jest dla ciebie niemożliwym.

* * *

Z przypowieści Salomonowych

Mądre serce przyjmuje przykazanie; ale głupi od warg swoich upadnie. — 10:8.

* * *

Usta sprawiedliwego są źródło żywota; ale usta niebożników pokrywają nieprawość. — 10:11.

Nienawiść wzbudza swary, ale miłość wszystkie przestępstwa pokrywa. — 10:12.

* * *

W pośmiertnym rachunku sumienia jednego Egipcjanina było jedno zaszczytne słowo "nie wycisnąłem nikomu łyżę."

PLANOWANA KONWENCJA W DETROIT, MICH.

Drogo umiłowani Bracia i Siostry:

Podajemy do wiadomości, że konwencja jesienna w Detroit, Mich. odbędzie się 6 i 7 października. Także zawiadamiamy o zmianie, którą Detroitkie Zgromadzenie uchwaliło, że poczynając z tej konwencji, w przyszłości nasze konwencje będą rozpoczynać się w sobotę od godz. 1:00 popoł. do 5-tej, a w niedzielę od godz. 9 do 4-tej, tak jak przez szereg lat praktykowano w Chicago. Uważamy, iż to będzie dogodniej dla Braterstwa, zwłaszcza dla tych z dalszych okolic. Przyjezdni będą obsłużeni obiadem na Sali o 11:30.

Konwencja odbywać się będzie w sali naszych regularnych zebrań, w Eastern Star Temple, 80 W. Alexandrine, Detroit, Mich. Na tę ucztę duchową, dla wspólnego zasilenia się duchowym pokarmem, serdecznie zapraszamy wszystkich Braci i Siostr.

Zgromadzenie ludu Pana w Detroit,

br. J. Kotulak, sekr. Tel. 562-0774

ZAWIADOMIENIE I ZAPROSZENIE NA KONWENCJĘ W CHICAGO, ILL.

Umiłowani w Chrystusie, Bracia i Siostry:

Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa: 1 Korynt. 1:3.

Niniejszym pragniemy Was, Umiłowani Pańscy, zaprosić na półtoradniową ucztę duchową, którą urządza zgromadzenie ludu Pana w Chicago, przy pomocy Bożej, w dniach 20 i 21 października b.r.

Chcąc należeć do tej pierwotnej Marji, która obrała dobrą część, słuchając u nóg Jezusowych, słów Jego, która to część od niej odjęta nie będzie, więc korzystajmy w obecnym czasie z podobnej okazji, słuchania słów naszego Zbawiciela w tej błogiej społeczności z Jego ludem.

Początek tej Konwencji w sobotę, dnia 20 października od godz. 1:00 po południu do godz. 5:00 wieczorem, a w niedzielę, dnia 21 października od godz. 9:00 rano do godz. 4:00 wieczorem.

Konwencja ta odbywać się będzie w budynku "Central Masonic Temple" 5352 West Chicago Avenue, wejście z North Long Ave. Telefon: 261-9168.

Bliższych informacyj, w razie potrzeby, chętnie udzieli sekretarz br. A. Cieślak, 6434 So. Francisco Avenue, Chicago, Ill. 60629. Telefon: WA 5-0082.

ECHO Z KONWENCYJ LOKALNYCH W LENS I FLERS, FRANCJA

Droży w Panu Braterstwo:

Łaska i pokój niech się Wam pomnoży przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego. — 2 Piotr 1:2.

Korzystając z pięknych dni wiosny, gdy wszystko budzi się do życia, lud Boży pragnie ten sezon pięknych dni wykorzystać na urządzenie uczt duchowych, tymbardziej, że goszczą między nami bracia z za granicy, toteż dzielimy się z Braterstwem iż mieliśmy taki przywilej od Pana zgromadzić się na uczcie duchowej w dniach 27 maja i 3 czerwca w Lens. Były to ostatnie dni pobytu br. G., gościa z Polski, toteż braterstwo starało się wykorzystać te miłe chwile na większą część i chwałę dla Stwórcy, a ku naszemu wzajemnemu zbudowaniu i pociesze duchowej, którą mamy od Boga, który nas umiłował i dał pociechę wieczną i nadzieję dobrą przez łaskę.

Bracia usługujący starali się wskazywać na warunki uczniostwa, a którzy mocą Bożą strzeżeni bywają przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane jest aby było objawione czasu ostatecznego. — Pio. 1:5-7. W miłej i serdecznej atmosferze upłynęły te błogie chwile społeczności braterskiej, na rozważaniu tych kosztownych obietnic, o których obietnicach i zbawieniu wywiadywali się i badali prorocy, na który albo na jaki czas objawiał duch, który w nich był, świadcząc pierwej o utrapieniach, które miały przyjść na Chrystusa i o mającej potem nastąpić chwale, a którzy nie samym sobie ale nam tym usługiwali, co też i teraz zwiastowano przez tych, którzy nam kazali Ewangelię przez ducha św. z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzeć Aniołowie... Braterstwo miejscowe starało się obsłużyć gości tak że było ku zupełnemu zadowoleniu, za co wyrażamy wdzięczność tak naszemu Stwórcy i Panu, jak i braterstwu.

A teraz przenosimy się do Uczty, która odbyła się 10 i 11 czerwca w Flers; braterstwo licznie uczestniczyło. Była to konwencja francusko-polska — wykłady były w obu językach. Na drugi dzień, dwóch braci z U.S.A. służyło wykładaniem Słowa Bożego w angielskim języku, tłumaczone na język polski. Brat Parkinson, z Covina, Kalif. który z innymi braćmi powrócił niedawno z Biafry (Afryka) podzielił się z nami swymi wrażeniami z tej podróży. Powiedział nam jak Prawda dostała się do Biafry, jak się zbierają, jak się zwołują, mieszkają prymitywnie, w dżunglach. Przyjmują poselstwo o Królestwie Bożym, co świadczy, że ich warunki przygotowują ich serca na przyjęcie Ewangelii Chrystusowej, gdyż wszystko stworzenie wzdycha i boleje, oczekując błogosławieństw restytucyjnych. Następnie był wykład o Chrście. Jedna młoda siostra okazała swoje poświęcenie przez zwykły symbol zanurzenia, po którym składali jej życzenia wytrwania w wierności Panu.

Dwóch braci z Polski usłużyło wzniosłymi wskazówkami ze Słowa Bożego dla wzajemnego zbudowania.

Młodzież odśpiewała kilka pieśni tak w języku francuskim jak również w polskim. Wszystka ta usługa wpływała dodatnio na wszystkich uczestników uczty duchowej, gdyż jeden duch Boży i Chrystusowy łączył nas wszystkich; toteż łącznie z dniem Pięćdziesiątnicy, gdzie Bóg Najwyższy zmanifestował nie tylko przyjęcie ofiary Pana ale i jego Kościoła, że i my mamy ten przywilej być uczestnikami przysposobienia synowskiego ducha Bożego, przeto starajmy się najusilniej być najbliższymi fontanny słowa Bożego, gdyż inaczej duch światowy może wypchnąć nowy umysł, nowego ducha czyli usposobienie świętości.

Miejscowe braterstwo serdecznie podejmowało gościna i usługą gości, było też wiele pozdrowień i życzeń od braci, którzy niedomagają, jak również z wielu krajów jak U.S.A., Kanady, Polski, Australii, Belgii, Congo, za które wszyscy dziękowali i polecieli takowe przesłać przez łamy Straży, Na Straży i Żurnal Syon.

W imieniu uczestników, brat i służa

St. Jamrozik

ECHO Z KONWENCJI w Lens, Francja

Droży w Panu Braterstwo:

Łaska Wam i pokój niech się pomnoży przez poznanie Boga Ojca i Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego otrzymaliśmy przystęp ku tej łasce, w której stoimy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej.

Korzystając z sezonu letniego, Braterstwo w Lens i okolicy, w dniach 14 i 15 lipca, przy pomocy Pana, urządziło ucztę duchową, na której sporo Braterstwa uczestniczyło, chociaż nie tak licznie jak przy innych okolicznościach, ponieważ jest to czas wakacyjny. Mimo to, Braterstwo starało się te chwile wykorzystać ku większej czci i chwale naszego Stwórcy i Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

W tym czasie było kilkoro Braterstwa z Polski, więc było naszym przywilejem skorzystać z usługi tego Braterstwa, mian. Br. Dąbek, Br. Potępa, Br. Kupskiego. Służyli też Bracia miejscowi. Usługa wszystkich tych narzędzi Pańskich była przyjemna i budująca, pomocna ku budowaniu się w najświętszej wierze. Były też zachęty do gorliwego postępowania według wskazówek Słowa Bożego, a tym samym byli przyjemnymi przed obliczem Bożym, jako szafarze nader rozlicznej łaski Bożej, według słów Apos. Pawła w Liście do Rzymian 12:6-12. Pismo św. mówi, "Cóż mamy, czegośmy nie wzięli od Pana?" Jeden z braci wskazał na Apos. Piotra, który ujrzawszy człowieka chromego przy świątyni, rzekł do niego: "Srebra i złota nie mam, lecz co mam, to daję: W imieniu Jezusa wstań a chodź." I uzdrowiony został on chromy, a wszedłszy z Apostołami do świątyni, chwalił Boga. Dz. Apos. 3:1-8. Dlatego też, korzystając z takiej spo-

lecności, mamy przywilej podnosić opuszczone ręce i zemdłone kolana wyprostować; i czynić koleje proste nogami naszymi, aby to co jest chromego, z drogi nie ustąpiło, ale raczej uzdrowione było. — żyd. 12:12, 13. Takie przywileje mamy w różnej usłudze — pomagać sobie wzajemnie, a w końcu otrzymać uznanie od Pana.

Bracia miejscowi starali się uczestnikom usłużyć jak najlepiej mogli ku zadowoleniu wszystkich, za co wyrażamy wdzięczność naszemu Ojcu Niebiańskiemu jak również braterstwu za ich serdeczną usługę. Jak zawsze tak i tą razą było wiele miłych życzeń i pozdrowień od braterstwa z Polski, U.S.A., Indyi i z Francji. Ci ostatni, z różnych przyczyn nie mogli uczestniczyć. Wszyscy z uprzejmym podziękowaniem polecieli też takowe przesłać i podzielić się tymi błogosławieństwami przez łamy Straży, Na Straży i żurnal Syon.

W imieniu uczestników,

br. i sługa, St. Jamrozik

CENNIK LITERATURY

BIBLIJNEJ

Pismo św., większy format, w imitacji skórki	\$12.00
Pismo św., wielki format, w twardej opr. płóc.	5.00
Pismo św., średni format, w twardej opr. płóc.	2.50
Konkordancja Biblijna	5.00
Stary rocznik Straży lub Brzasku Nowej Ery	1.00
Pojednanie między Bogiem i człowiekiem	1.25
Pieśni Brzasku tysiąclecia płócienna opr.	2.00
Nowe Niebiosy i Nowa ziemia	.15
Czy Bóg wysłuchuje modlitwy?	.15
O Nieomyślności Papieży	.15
Manna, w języku polskim, w płóc. opr.	1.00
Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr.	1.00
Boski Plan Wieków, 416 stron	
dzieło bardzo cenne	1.00
„Nowe Stworzenie” — 6-ty tom Wykładów	
Pisma Sw.	1.25
Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyżej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.	
Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik,	
w formie broszurowej. Roczna prenumerata	1.00
Straż — Dwu-Miesięcznik, w formie zeszytowej.	
Roczna prenumerata	1.00
Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym	
przyjściu Chrystusa	.35
Pytania do Tomu 1-go — pomocne do	
prędszego zrozumienia	.35
Pytania do Tomu 5-go — które są bardzo	
pomocne w studiach	.35
Spis Tematów Biblijnych, stron 96	.35
Pytania do Cieni Przybytku Lepszych Ofiar	.25
Pismo św. przeciw Teorii Ewolucji, stron 36	.20
Zagadnienia Pozagrobowe, stron 80	.20

Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem?	.15
Raport Pilata o Jezusie Chrystusie	.10
Pytania do Tomu 6-go — które wyluszczają	
zawile zdania	.35
Gdzie są umarli?	.10

Zamówienia prosimy adresować:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Bardzo Interesujące i Pouczające Odczyty na Podstawie Pisma św. i Obecnych Wydarzeń są nadawane w każdą niedzielę z następujących Radiostacyj:

SŁUCHAJCIE PRZEZ RADIO!

AUDYCJY RADIOWYCH

Nadawanych w Każdą Niedzielę z Następujących Radiostacyj	
Ann Arbor, Mich.WPAC	1050 kil. od godz. 7:45—8:00 rano
Baltimore, Md.WBMD	750 kil. od godz. 12:00—12:15 popoł.
Boston, Mass.WHIL	1430 kil. od godz. 7:15—7:30 rano
Chicago, Ill.WOPA	1490 kil. od godz. 8:15—8:30 rano
Grand Rapids, Mich.WFUR	1570 kil. od godz. 7:15—7:30 rano
E.Longmeadow, Mass.WTYM	1600 kil. od godz. 7:15—7:30 rano
Hayward, Wis.WHSM	910 kil. od godz. 9:30—9:45 rano
Stevens Point, Wis.WSPT	1010 kil. od godz. 8:45—9:00 rano
Ware, Mass.WARE	1250 kil. od godz. 7:45—8:00 rano
Milwaukee, Wi.WMIL	1290 kil. od godz. 11:30—11:45 rano
Minneapolis, Minn.KUXL	1570 kil. od godz. 1:30—1:45 popoł.
Miami, FloridaWRIZ	1550 kil. od godz. 12:00—12:15 popoł.
Niagara Falls, S.Y.WHLD	1290 kil. od godz. 9:45—10:00 rano
New York, N.Y.WBNX	1330 kil. od godz. 10:15—10:30 rano
W. Hartford, Conn.WEXT	1550 kil. od godz. 8:30—8:45 rano

POLECA SIĘ ŁASKAWEMU WYSLUCHANIU

OBSŁUGA BRACI MÓWCÓW

w wrześniu

Br. J. Wojciechowski — Covert, Mich.	9
Br. Fr. Świderek — Merrillville, Ind.	9
Br. Al. Cieślak — Calumet City, Ill.	16
Br. A. Ciupik — So. Chicago, Ill.	16
Br. J. Jezuit — Milwaukee, Wis.	16
Br. A. Burtka — Cleveland, Ohio	23
Br. J. Tarnawski — Detroit, Mich.	23
Br. S. Kempieński — Buffalo, N.Y.	30

w październiku

Br. A. Ciupik — Covert, Mich.	14
Br. Al. Cieślak — Merrillville, Ind.	14
Br. J. Wojciechowski — Milwaukee, Wis.	28
Br. J. Woźniak — South Bend, Ind.	28
Br. P. Lalik — Cleveland, Ohio	28

NEKROLOGIA

Br. J. Skrzeczkowski — Milwaukee, Wis. (w czerwcu)	
Sio. A. Graczyk — Chicago, Ill. (w lipcu)	
Sio. M. Wanio — Muskegon, Mich. (w lipcu)	
Sio. M. Fritz — Detroit, Mich. (w lipcu)	
Br. S. Radawiec — Detroit, Mich. (w lipcu)	
Br. J. Zajac — Milwaukee, Wis. (w sierpniu)	